

Hanna, Apetyt na

słowa: Jan Wołk

muzyka: Jerzy Satanowski

Z krawędzi mostu dna butelki

W oskocie serca jak po biegu

Nie było mierz na tyle wielkich

By się nie dało znaleźć; brzegu

I oddech wiersza w naszych aglach

Wlewa nam w nerwy miłki spokoju

I znów wraca do magła

Lecz z iskry, co płonęła w oku

W szaleństwie w zachwycie

Apetyt na życie

Z tego się nie tyje, z tego się umiera

Choć jeszcze nie teraz

W gonitwie w udręce na dnie i na szczycie

Apetyt na życie

Z tego się nie tyje, z tego się umiera

Choć jeszcze nie teraz

Na chmurze wiersza w skrzydłach marzeń;

Wracamy cię pod swobodę daszek

Choć bardziej puste nasze plaże

I tylko morze gryzie piasek

Sami umiemy leczyć kaca

I nie obejdzie się tabliczkami;

Znikam na chwilę; zaraz wracam

Bo się nie wraca tę uliczkami;

W szaleństwie w zachwycie

Apetyt na życie

Z tego się nie tyje, z tego się umiera

Choć jeszcze nie teraz

W gonitwie w udręce na dnie i na szczycie

Apetyt na życie

Choć dzieją coraz krótszy i myśli się; drocz

Czy zdąży przed nocą;

I czas ci; uniesie wezbrany jak rzeka

Lecz jeszcze poczekaj

Lecz jeszcze poczekaj